VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 144)**

z dnia 5 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 144)

5 lipca 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2017) 279, 297 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r.), COM(2017) 293, 316 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2017) 261, 292, 298, 312, 313, 317, JOIN(2017) 21 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.);

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (11 lipca 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2017) 335);

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 lipca 2017 r.;

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 22 i 23 czerwca 2017 r.;

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie utworzenia jednolitego portalu cyfrowego zapewniającego dostęp do informacji, procedur, usług wsparcia i rozwiązywania problemów oraz w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 1024/2012 (COM(2017) 256 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

VI. sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Kościński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik wydziału w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Rafał Czarski, Agata Jackiewicz, Agnieszka Maciejczak**, **Anna Macierzyńska** i **Agnieszka Waciak** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Adrian Grycuk**, **Marek Jaśkowski** i **Konrad Kuszel** – eksperci z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad, chciałbym poinformować, że w materiale Ministerstwa Spraw Zagranicznych o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych otrzymaliśmy informację, że porządek obrad nie zawiera projektów aktów legislacyjnych UE, w związku z powyższym informację o Radzie będziemy rozpatrywać tylko w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy COM(2017) 279, 297, w trybie art. 8 ust. 2 ustawy COM(2017) 293, 316, w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy COM(2017) 261, 292, 298, 312, 313, 317 oraz JOIN(2017) 21. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję. Sprzeciwu nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych (11 lipca 2017 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, przedstawię państwu informację o aktach legislacyjnych, które będą przedmiotem obrad posiedzenia Rady ECOFIN w dniu 11 lipca br. Do dziś Sekretariat Generalny Rady nie przekazał tak zwanej listy A, czyli punktów, które są przewidziane do przyjęcia bez dyskusji, natomiast na agendzie Rady ECOFIN znalazł się jeden akt legislacyjny dotyczący dyrektywy Rady zmieniającej dyrektywę 2011/61/UE w zakresie obowiązkowej automatycznej wymiany informacji w dziedzinie opodatkowania w odniesieniu do mechanizmów transgranicznych podlegających obowiązkowi zgłaszania. Jest to COM(2017) 335. Jest to nowy projekt, który został przedstawiony przez Komisję Europejską w dniu 22 czerwca br., czyli bardzo niedawno. Stanowi część realizowanego przez Komisję Europejską programu mającego na celu przeciwdziałanie nadużyciom podatkowym i sprawiedliwe opodatkowanie w UE. Dyrektywa ma na celu jednolite wdrożenie w UE uzgodnień przyjętych w ramach działania dwunastego realizowanego w OECD projektu BEPS, czyli służącego zapobieganiu erozji podstawy opodatkowania oraz transferu zysków. Działanie dotyczy roli pośredników, takich jak doradcy podatkowi, księgowi, instytucje finansowe i kancelarie prawne w projektowaniu promocji i sprzedaży schematów mających na celu umożliwienie swoim klientom unikania opodatkowania.

Projektowana dyrektywa przewiduje również nałożenie na pośredników obowiązku przekazywania organom podatkowym państw członkowskich informacji na temat opracowywania i stosowania rozwiązań z zakresu potencjalnie agresywnego planowania podatkowego, które mają wymiar transgraniczny. Oczekuje się, że organy podatkowe będą mogły wykorzystywać wcześniejszy dostęp do informacji, aby niezwłocznie podjąć działania i zniechęcić podatników i ich doradców do korzystania z takich schematów.

Rząd RP co do zasady popiera proponowane rozwiązania, ale szczegółowe stanowisko jest w trakcie opracowywania i zostanie przedstawione parlamentowi RP zgodnie z terminami wynikającymi z ustawy kooperacyjnej. Planujemy, że nastąpi to w przyszłym tygodniu.

Na przedmiotowym posiedzeniu Rady ECOFIN nie przewiduje się dyskusji w sprawie. Przedstawiciel Polski wysłucha informacji Komisji Europejskiej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wysłuchała informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ekonomicznych i Finansowych, które odbędzie się dniu 11 lipca 2017 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Komisja postanawia nie zajmować stanowiska w odniesieniu do dokumentu o sygnaturze COM(2017) 335**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 lipca 2017 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, Rada ds. Zagranicznych, która spotka się 17 lipca br. skoncentruje swoją uwagę na wdrażaniu strategii globalnej UE, sytuacji w Libii i sytuacji w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Jeśli chodzi o strategię globalną UE, biorąc pod uwagę fakt, że bezpieczeństwo jest jednym z głównych celów polskiej polityki zagranicznej, Polska z satysfakcją pozytywnie odniesie się do aktualnego stanu wdrażania strategii globalnej UE w obszarze bezpieczeństwa i obrony, co będzie przedmiotem szczególnej uwagi tego posiedzenia Rady. W ciągu roku od przedstawienia strategii udało się uzgodnić kilka działań wspólnych, które w efektywny sposób wzmocnią europejską politykę bezpieczeństwa i obrony. To przede wszystkim powołanie komórki planowania i dowodzenia unijnymi misjami wojskowymi o charakterze niewykonawczym, zainicjowanie mechanizmu corocznego skoordynowanego przeglądu obronnego i zapewnienie efektywnego finansowania grup bojowych UE.

Polska jest gotowa do tego, by dalej wzmacniać europejską politykę obronną. Jesteśmy gotowi do przyłączenia się do stałej współpracy strukturalnej PESCO. Kluczowym elementem politycznym tego procesu jest oczywiście uzyskanie wystarczającej gwarancji, że działania w obszarze unijnej polityki obronnej będą w pełni spójne, zgodne, synergiczne, z działaniami i planami NATO. Będzie okazja porozmawiać o tym przy omówieniu Rady Europejskiej, która również w tym obszarze podejmowała najbardziej istotne decyzje.

Liczymy na to, że strategia w ramach procesu wdrażania będzie działała na korzyść, będzie wzmacniała odporność przede wszystkim państw sąsiadujących UE. Ta odporność w przypadku krajów partnerstwa wschodniego to przede wszystkim kwestia odporności na zagrożenia hybrydowe, cybernetyczne, zagrożenia dla infrastruktury krytycznej. W tym kontekście przywiązujemy olbrzymią wagę do zbliżającego się 24 listopada szczytu partnerstwa wschodniego. Będzie to jedno z najbardziej istotnych wydarzeń z polskiego punktu widzenia w najbliższych miesiącach w agendzie UE. Szczyt będzie bardzo dobrą okazją do odnowy projektu partnerstwa wschodniego, także pod kątem nowych wyzwań, o których wspomniałem.

Jeśli chodzi o południowe sąsiedztwo, to jest nie mniej ważny priorytet polityki unijnej, tym samym polskiej. Natomiast zagrożenia i wyzwania związane z południowym aspektem sąsiedztwa są zgoła odmienne. Będą one przedmiotem szczytu UE-Afryka w Abidżanie, także w listopadzie 2017 r. Kluczowym aspektem jest ukształtowanie i zacieśnienie współpracy z krajami pochodzenia i tranzytu niekontrolowanej i nielegalnej migracji.

Jeśli chodzi o sytuację w Libii, to utrzymująca się niestabilność polityczna tego kraju, de facto podział tego kraju, niezdolność do egzekwowania władzy publicznej na terenie Libii jest główną przeszkodą do uruchomienia, ukształtowania współpracy między UE a Libią. To jest cel strategiczny zewnętrznej polityki migracyjnej UE, która cieszy się całkowitym poparciem ze strony polskiej. Na dziś to ograniczenie musi być pokony-

wane przez wspieranie procesu politycznego, zarówno ze strony UE, jak i ONZ. Widzimy tu pełną synergię działań UE i ONZ w tej sprawie, natomiast na poziomie faktycznym cała destabilizacja Libii nie powinna przeszkadzać w tym, by UE już dziś rozwijała swoje zaangażowanie w ochronę granicy zewnętrznej, zarówno granicy morskiej, jak i południowej Libii, która dzisiaj staje się najbardziej newralgicznym elementem szlaków nielegalnej migracji w kierunku Europy.

Jeśli chodzi o sytuację w Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej, to jest ona cały czas dynamiczna. Z całą pewnością do dnia posiedzenia Rady ds. Zagranicznych wydarzy się bardzo wiele. Kolejne próby rakietowe będą powodowały na pewno dalszą koncentrację uwagi zarówno UE, jak i ONZ. Polska jest zaangażowana w proces pokojowy na Półwyspie Koreańskim od 1953 r., w związku z tym będziemy się uważnie przyglądali temu, co dzieje się w tej sprawie, także w procesie unijnym. UE w naszym przekonaniu powinna kontynuować współpracę z głównymi aktorami zaangażowanymi na Półwyspie Koreańskim w celu zwiększenia efektywności obecnych sankcji i zacieśnienia kontroli eksportu dóbr podwójnego użytkowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 lipca 2017 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 22 i 23 czerwca 2017 r. Rząd jest reprezentowany również przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Jak zwykle Rada Europejska odniosła się do bardzo szerokiego zakresu zagadnień, jednakże najważniejszym politycznie i najbardziej decyzyjnym elementem tych obrad był z pewnością problem bezpieczeństwa wewnętrznego, zewnętrznego i obrony. Rada Europejska otworzyła instytucjonalne możliwości do powołania współpracy strukturalnej PESCO w zakresie polityki obronnej i była to bardzo ważna decyzja szefów rządów. Polska była bardzo intensywnie zaangażowana w przygotowanie właściwego brzmienia konkluzji w tym konkretnym obszarze, ponieważ jesteśmy przekonani, że trzeba zrobić wszystko, aby współpraca strukturalna w obszarze obrony, generalny rozwój polityki obrony, służył dobrze synergii i jedności Zachodu, synergii działań UE i NATO w duchu deklaracji warszawskiej, w duchu porozumień podpisanych na marginesie szczytu NATO w Warszawie. To jest warunek konieczny rozwijania tej polityki, tak aby wszystkie zasoby techniczne, finansowe, ludzkie, były planowane w taki sposób, aby przynosiły wyraźną wartość dodaną, aby nie powodowały pogłębienia się ewentualnych napięć politycznych pomiędzy NATO a UE w tej ważnej dla wszystkich uczestników obu tych organizacji sprawie, jaką jest utrzymanie bezpieczeństwa. To był powód, dla którego na poziomie politycznym staraliśmy się podkreślać wagę deklaracji warszawskiej jako istotnego punktu odniesienia dla planowania polityki obronnej. To był też powód, dla którego do konkluzji szczytu wpisaliśmy odniesienia do krajowych zobowiązań w zakresie własnych krajowych planów obronnych, a także zobowiązań poszczególnych państw członkowskich wobec NATO.

Operacyjnie bardzo ważnym aspektem całego tego zakresu polityki jest uruchomienie, możliwość utworzenia europejskiego funduszu obrony. Fundusz ten w założeniu ma wspierać europejski przemysł obronny. Z polskiego punktu widzenia jest niezwykle ważne, aby nie służył on wzmacnianiu graczy tych, którzy już dziś są bardzo znani i wpływowi na europejskim rynku obronnym. Chcemy zabezpieczyć interesy nie tylko polskie, ale i regionu w taki sposób, aby fundusz, w szczególności gdy nabierze pełnej

skali w kolejnej perspektywie finansowej, był w równym stopniu dostępny dla wszystkich chcących rozwijać przemysł obronny w poszczególnych państwach członkowskich. To był powód, dla którego zwracaliśmy uwagę na to, aby fundusz był dostępny dla małych i średnich przedsiębiorstw, a także dla przedsiębiorstw o średniej kapitalizacji, co zyskało swoje ucieleśnienie w ostatecznym brzmieniu konkluzji.

Poza tym Rada Europejska poparła działania legislacyjne w zakresie wzmocnienia czy też wyposażenia granicy zewnętrznej UE w nowoczesne instrumenty kontroli ruchu osobowego na granicy, zarówno wobec osób, które posiadają wizę, jak i osób, które mogą podróżować, mogą wjeżdżać na terytorium UE bez posiadania wizy. To jest istotny element budowania nie tylko bezpieczeństwa właściwego, ale również zaufania do procesu liberalizacji wizowej z krajami trzecimi, z którymi wiążemy pewne nadzieje. Uważamy, że powinien być kontynuowany. Rada odniosła się również do kwestii finansowania terroryzmu, a także do współpracy z przemysłem IT w zakresie eliminacji treści terrorystycznych w sieci.

Kolejnym elementem obrad Rady była kwestia polityki klimatycznej. Rada Europejska podtrzymała gotowość UE do wykonywania swoich zobowiązań w zakresie porozumienia paryskiego. Jest to istotna deklaracja polityczna w kontekście woli deklaracji nowej administracji amerykańskiej, by z porozumienia paryskiego się wyłączyć.

Trzecim istotnym elementem obrad była kwestia zatrudnienia, wzrostu i rynku wspólnotowego. Rada wyraziła poparcie dla przyspieszenia prac nad całym pakietem legislacyjnym, związanym z rynkiem cyfrowym. Na marginesie Rady pani premier Beata Szydło przekazała list siedemnastu premierów, list napisany z inicjatywy Polski, którego sensem jest nie tylko wyrażenie poparcia dla przyspieszenia prac nad legislacją w obszarze rynku cyfrowego, ale również poparcie dla systemowego uznania wolności przepływu danych w przyszłej architekturze rynku cyfrowego. Rada wyraziła również poparcie dla przyspieszenia prac nad istotną legislacją w obszarze rynku usług. Tutaj sprawą, która ma miejsce, która się toczy we wciąż niewłaściwym tempie, ale się toczy, są ułatwienia dla usługodawców w postaci wprowadzenia europejskiej karty usługowej.

Jeśli chodzi o handel, Rada poparła dalsze prace nad unowocześnionymi instrumentami obrony handlu, zgodnymi z zasadami WTO, ale właściwie odnoszącymi się do problemu nierównowagi w handlu międzynarodowym, nierównowagi konkurencyjnej, w szczególności wobec sektorów najbardziej newralgicznych. Biorąc pod uwagę, że same obrady dotyczyły również kwestii ciągłej, jaką jest budowa unii energetycznej, pani premier Beata Szydło wykorzystała tę okazję, by podkreślić, że planowany cały czas gazociąg Nord Stream II jest całkowicie sprzeczny z celami unii energetycznej, a biorąc pod uwagę, że w tych samych dniach rozpoczęto prace nad sformułowaniem mandatu negocjacyjnego dla ewentualnej umowy międzyrządowej między UE a Federacją Rosyjską, pani premier wyraziła oczekiwanie, że mandat ten nie będzie instrumentem obchodzenia prawa europejskiego, że będzie instrumentem implementacji prawa europejskiego wobec tej inwestycji.

Szczyt odniósł się również do zagadnienia migracji. Tutaj w szczególności wyrażono poparcie dla wszelkich działań praktycznych, które dzisiaj stają się jeszcze bardziej palące wobec Libii, wykonania przede wszystkim zobowiązań ze szczytu w Valletcie. Jeśli chodzi o aspekt wewnętrzny, odnotowano dalej prowadzone prace nad reformą systemu azylowego, odnotowano, że powinny one odnosić się do właściwej równowagi pomiędzy solidarnością a odpowiedzialnością i na polski wniosek przyjęto zapisy, które mówią o tym, że Rada Europejska musi w dalszym ciągu odnosić się do stanu prac legislacyjnych w zakresie systemu azylowego, gdzie nadal nie widzimy możliwości uzyskania właściwego kompromisu między różnymi celami stawianymi przez różne państwa przed nowym zreformowanym systemem azylowym w obszarze wewnętrznej polityki migracyjnej.

W ramach dyskusji odniesiono się do sytuacji w Turcji, a także do stanu procesu mińskiego. Ważnym aspektem tych obrad było również krótkie przeprowadzenie Rady Europejskiej w trybie art. 50, czyli w gronie państw UE27 w związku z kolejnymi krokami odnoszącymi się do negocjacji o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE. Pani premier May przedstawiła wtedy jeszcze polityczny zarys propozycji, która parę dni później została

przedstawiona w brytyjskim parlamencie. Był to zarys propozycji odnoszący się do sposobu rozwiązania problemu ochrony praw obywateli UE27 po Brexicie. Szefowie rządu mieli okazję odnieść się do tego na wstępnym poziomie politycznym. Generalny ton tej dyskusji sprowadzał się do tego, że propozycje brytyjskie odpowiadają bardzo wielu różnym oczekiwaniom europejskim, w tym oczekiwaniom polskim w tym obszarze, które są wyjątkowo detaliczne z uwagi na bardzo ważną, istotną, dużą grupę Polaków mieszkających i pracujących w Wielkiej Brytanii, jednakże w bardzo wielu punktach są albo niezdefiniowane w wystarczającym stopniu, albo wprost odbiegają od tego, co ustaliliśmy w mandacie negocjacyjnym UE w związku z tymi negocjacjami. Odnosi się to w szczególności do jasnego zdefiniowania daty odcięcia. Ta sprawa jest bardzo niejasno sformułowana i z całą pewnością będzie musiała podlegać dalszym negocjacjom. Odnosi się to do zakresu praw, które miałyby podlegać zasadzie wzajemności i w szczególności wyjątkowo jasno widać kolizję mandatu i propozycji brytyjskiej w zakresie kontroli przestrzegania tej umowy. Strona brytyjska jest zdeterminowana, by bronić systemu opartego tylko i wyłącznie o sądownictwo brytyjskie w tym obszarze, bez jakiejkolwiek roli Trybunału Sprawiedliwości, co jest jawnie sprzeczne z mandatem negocjacyjnym UE i musi być w jakiś sposób rozwiązane. To sprawa nie tylko ustrojowa, ale również bardzo istotnie odnosząca się do trwałości tych uzgodnień, które ewentualnie podejmiemy w roku 2019. Strona unijna, również polska, nie jest gotowa zgodzić się na sytuację, w której trwałość tych uzgodnień w czasie, a mamy na myśli uzgodnienia, które będą oddziaływały na kondycję życiową ludzi przez trzydzieści, czterdzieści, pięćdziesiąt lat, będzie zależna tylko i wyłącznie od jednostronnych działań strony brytyjskiej. Muszą być wprowadzone mechanizmy wspólne, ponadnarodowe, które będą dawały dużo poważniejsze gwarancje przestrzegania uzgodnień, bez względu na zmiany polityczne w Wielkiej Brytanii, bez względu na zmiany naszych wzajemnych relacji w nadchodzących latach. Myślę, że to są główne wątki, nie tylko konkluzji, ale także w niektórych obszarach dyskusji na Radzie Europejskiej.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, chcę zapytać w kontekście negocjacji à propos Brexitu, dlatego że, tak jak pan minister tłumaczy, i w mediach stanowisko wyjściowe Wielkiej Brytanii, i to, co wyniknęło z samej Rady UE, to stanowisko jest dosyć ostrożne, mówiąc najdelikatniej. Jest sporo zastrzeżeń. Skąd w takim razie stanowisko pani premier, które było znacznie bardziej optymistyczne, jeżeli chodzi o ofertę brytyjską, że była wystarczająca, bo takie było stanowisko. Później słyszeliśmy zarówno stanowisko przewodniczącego Tuska, jak i Junckera, które były znacznie bardziej krytyczne względem tej oferty brytyjskiej, zwłaszcza w kontekście tego, o czym pan mówił, jeżeli chodzi o datę odcięcia przy swobodnym przemieszczaniu się, zwłaszcza jeśli chodzi o jurysdykcję europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, zwłaszcza o kwestie budżetowe. Mam takie wrażenie, że Brytyjczycy za swoje poprzednie długi, bo mają zobowiązania do roku 2020, chcą kupić jakieś zobowiązania ze strony unijnej, a najpierw trzeba spłacić długi, które Brytyjczycy mają. Tu też pytanie drugie dotyczące tego stanowiska, gdyby pan minister mógł dokładniej naświetlić stanowisko brytyjskie, jeżeli chodzi o kwestie budżetowe. Czy rzeczywiście podczas rozmów jest ono tak radykalne, jak możemy przeczytać w gazetach, gdzie mówi się, że Brytyjczycy są gotowi wręcz zrywać negocjacje – takie docierały do nas sygnały prasowe – jeżeli UE będzie się domagała wypełnienia w pełni zobowiązań finansowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Ja też w tym samym temacie. Chcę dopytać, dlatego że pani premier May podczas konferencji prasowej z liderami unijnych państw pod obstrzałem

krytyki była pytana o to, dlaczego większość jest niezadowolona z uzgodnień. Zdaje się, że to było ostatnie pytanie na konferencji prasowej, na której odpowiedziała, że niektórzy byli zadowoleni, jak na przykład pani premier Szydło. Chcę zapytać, skąd ten rozdźwięk, bo później rzeczywiście, tak jak i dzisiaj pan minister potwierdza, są wątpliwości, jeśli chodzi o zabezpieczenie praw pracowników czy obywateli UE w Wielkiej Brytanii, ale pierwsze komentarze po spotkaniach pani premier May wskazują, że pani premier Szydło chyba nie była zbyt twarda podczas tych rozmów. Chcę więc zapytać, czy nastąpiła później zmiana stanowiska, czy może jakieś nieporozumienie? Być może pan minister wie, skąd ten komentarz i odniesienie się akurat do pani premier Szydło przez panią premier May. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, czy pan się odniesie?

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Pani premier Beata Szydło w trakcie posiedzenia Rady Europejskiej przedstawiła stanowisko dokładnie takie, jak państwu przedstawiam teraz. Ewentualne nieporozumienia mogą wynikać tylko i wyłącznie z przesłuchów albo z nieudolnych sposobów albo w złej wierze interpretacji tego wystąpienia. W istocie nasze pełne stanowisko jest od początku takie samo. To jest krok w dobrym kierunku, ponieważ widzimy w tej propozycji wyraźną próbę, wysiłek nawet, by już dziś zarysować trwałe gwarancje praw dla obywateli, w szczególności tych, którzy już dzisiaj mają za sobą pięcioletni okres nabywania rezydencji. Natomiast cały czas, od początku, pani premier Beata Szydło przedstawiała wątpliwości i zastrzeżenia dotyczące tych rzeczy, o których mówiłem: jurysdykcja Trybunału, zakres wzajemności, zakres ochrony praw i data odcięcia, która ma kluczowe znaczenie dla bardzo dużej grupy Polaków, którzy przyjechali do Wielkiej Brytanii w ostatnich latach. Według naszych ocen ponad trzysta tysięcy osób w momencie, kiedy Wielka Brytania wyjdzie z UE, nie będzie objętych prawem rezydenci, więc będzie bardzo istotnym polskim postulatem, skutecznie wpisanym do mandatu negocjacyjnego UE. Będzie takie ukształtowanie reżimu prawnego, aby ci ludzie mogli dalej nabywać te prawa. Taka propozycja, w pewnej wersji, można powiedzieć, brytyjskiej, w tym pakiecie brytyjskim istnieje.

Polskie stanowisko w tej sprawie było w czasie szczytu i dziś jest bardzo jasne. Jesteśmy żywotnie zainteresowani doprowadzeniem do porozumienia ze stroną brytyjską, ponieważ brak porozumienia może oznaczać olbrzymie problemy dla Wielkiej Brytanii, ale również olbrzymie problemy dla UE i dla przedsiębiorców obywateli UE. Zrobimy wszystko, żeby nie doszło do zerwania negocjacji, ponieważ to nie leży w niczyim interesie. Natomiast będziemy, tak jak pozostała część UE, bardzo jasno przestrzegali reguł, na które się wzajemnie zgodziliśmy, czyli reguł zapisanych bardzo szczegółowo, nie tylko w zaleceniach Rady, ale w szczególności w mandacie. To się odnosi do kwestii odcięcia, czyli daty, od której liczymy wdrażanie poszczególnych mechanizmów, odnosi się do ponadnarodowej kontroli tego porozumienia w latach, które nadejdą. To porozumienie będzie ważnym punktem odniesienia w bardzo długiej perspektywie. Tam jest bardzo wiele elementów szczegółowych, dotyczących chociażby koordynacji świadczeń społecznych, utrzymania procesu naliczania składek dla poszczególnych świadczeń społecznych. Widać wyraźnie, że strona brytyjska jest najbardziej żywotnie zainteresowana wzajemnością w zakresie tych świadczeń, które są najbardziej kluczowe dla obywateli brytyjskich w UE, czyli świadczeń zdrowotnych. Profil socjologiczny obywateli brytyjskich w UE jest bardzo jednoznaczny. To są ludzie, którzy najczęściej nie są bardzo zainteresowani dostępnością rynku pracy, nie są bardzo zainteresowani wieloma różnymi usługami publicznymi, takimi jak chociażby wsparcie dla poszukiwania pracy, rynku pracy czy edukacji, natomiast są żywotnie zainteresowani dostępnością do służby zdrowia. Tutaj musi być równowaga i mandat UE w tej sprawie jest bardzo jednoznaczny.

Jeśli chodzi o budżet, to dzisiaj mamy tylko i wyłącznie wewnętrzne stanowiska brytyjskie, czyli raport Izby Lordów, który jest próbą analizy prawnej, formalnej, tego, co jest, a co nie jest zobowiązaniem brytyjskim wobec budżetu unijnego. I to jest stanowisko niezwykle radykalne, całkowicie rozbieżne ze stanowiskiem unijnym w tej

sprawie. Natomiast kwestia negocjacji budżetowych na poziomie stolika negocjacyjnego unijnego nie rozpoczęła się, więc dzisiaj możemy ten wewnętrzny brytyjski raport Izby Lordów traktować tylko jako punkt odniesienia, który może nakreślić ścieżkę dla stanowiska negocjacyjnego oficjalnego, ale oficjalnego stanowiska negocjacyjnego brytyjskiego w tej sprawie po prostu nie ma. Mamy głosy polityczne w tej sprawie, które, jak mówię, są radykalnie rozbieżne z mandatem. W tym sensie przypuszczenia natury politycznej czy medialnej, analitycznej, że ta sprawa, nie kwestia praw obywateli, ale właśnie sprawa rozliczeń budżetowych może doprowadzić do kryzysu negocjacyjnego, to jest bardzo uprawniona hipoteza. Biorąc też pod uwagę proces polityczny Wielkiej Brytanii i to, co się mówi na temat tego bardzo kluczowego aspektu porozumienia o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE, to to jest najbardziej krytyczny element, który będzie najtrudniejszym elementem negocjacyjnym na dziś, ponieważ stanowiska negocjacyjne są znacznie bardziej rozbieżne. W przypadku praw obywateli, powiedziałbym, że dostrzegam wysiłek, by spełnić oczekiwania unijne. One nie są dzisiaj spełnione, to jest początek drogi, ale jest wyraźny wysiłek, by ukształtować taki system, który będzie przynajmniej ekwiwalentem dla tych oczekiwań. W przypadku kwestii finansowych stanowiska są znacznie bardziej rozbieżne.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o wynikach posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 22 i 23 czerwca 2017 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie utworzenia jednolitego portalu cyfrowego zapewniającego dostęp do informacji, procedur, usług wsparcia i rozwiązywania problemów oraz w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 1024/2012 (COM(2017) 256 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tadeusza Kościńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, równolegle do tej Komisji jest posiedzenie Sejmu i jestem zobowiązany uczestniczyć tam w drugim czytaniu rządowego projektu wykonania zadań z zakresu promocji Polski. Bardzo proszę, aby pani dyrektor Sidoroff mogła przedstawić informację, bo ja będę musiał opuścić posiedzenie.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Elektronicznej MR Marianna Sidoroff:

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jednolity portal cyfrowy ma w założeniach Komisji Europejskiej być centralnym punktem wejścia, który integruje wszelkie narzędzia współpracy i wsparcia dla firm oraz dla obywateli. To jest propozycja jednolitego narzędzia na jednolitym rynku cyfrowym. Ma on łączyć zarówno instrumenty dostępne na szczeblu europejskim, jak i na poziomie krajowym. Propozycja ze strony Komisji Europejskiej portalu, który miałby być źródłem informacji w formie zrozumiałej, przystępnej dla użytkownika, a jednocześnie z drugiej strony ma on być nowoczesną platformą rozwiązywania problemów, ale również wejściem do rozwiązywania procedur czy do załatwiania spraw online. Jednolity portal będzie oparty na istniejących strukturach, takich jak pojedyncze punkty kontaktowe – tu odniesienie do dyrektywy usługowej, portal „Twoja Europa" czy portale krajowe dla obywateli, jak na przykład nasz „obywatel.gov.pl".

Funkcjonalności procedur online zostają na samym początku zawężone do tych, które są już regulowane na poziomie UE, na przykład dotyczące legitymacji zawodowej, często

tych najczęściej wykorzystywanych przez przedsiębiorców czy obywateli, jak rejestracje działalności gospodarczej. Według propozycji przepisów rozporządzenia jednolity portal cyfrowy ma zapewnić obywatelom państw członkowskich dostęp do informacji na temat praw i obowiązków, i przepisów określonych w prawie unijnym i w prawie krajowym. Przede wszystkim będzie on dotyczyć dziedzin rynku wewnętrznego, obszar podróży, pobytu w innym państwie, pracy, przejścia na emeryturę, spraw związanych z użytkowaniem pojazdów, obszarów dotyczących kształcenia czy praktyk zawodowych w innym państwie członkowskim, opieki zdrowotnej, kwestii transgranicznych – na przykład rodzinnych, praw konsumenckich, założenia prowadzenia i finansowania działalności gospodarczej, obszaru podatków czy zamówień publicznych. Ponadto na portalu będą informacje bądź linki do procedur tworzonych na szczeblu unijnym lub krajowym, na przykład o narodzinach dziecka, w jaki sposób zarejestrować narodzenie dziecka, dotyczących nauki, przeprowadzki, czyli oprócz informacji i praw mamy również kwestie usług online, a także usługi wsparcia, czyli takie miejsce, gdzie każdy klient będzie mógł zapytać w przypadku problemu lub pytania.

Polski rząd zdecydowanie uważa, że inicjatywa utworzenia takiego jednego jednolitego portalu jest korzystna dla obywateli i przedsiębiorstw, jednakże zawsze inicjatywa tego typu wiąże się ze wzmożonym wysiłkiem po stronie administracji. Nie dotyczy on tylko tego okresu, w którym mówimy o budowaniu jakiegoś narzędzia, nawet na poziomie europejskim, tylko również na poziomie utrzymania, zapewnienia właściwego działania portalu, uploadowania danych czy stałej aktualizacji informacji. Pragniemy podkreślić, że jeśli chodzi o centralizację usług cyfrowych, to konieczne jest zastanowienie się nad powielaniem się niektórych działań po stronie Komisji, po stronie kraju. Co dalej? W wielu aktach prawnych przewidziano już na poziomie unijnym obowiązek po stronie krajowej dostępu do informacji czy procedur drogą elektroniczną. W tym momencie bardzo ważna jest koordynacja pomiędzy jednym a drugim portalem. Ważne jest to, aby Komisja Europejska, wydając akty, na przykład akty wykonawcze, brała partnersko pod uwagę to, co mówią państwa członkowskie, czyli rekomendujemy wprowadzenie procedur sprawdzających.

W opinii rządu niezbędne jest również doprecyzowanie zasad działania, po pierwsze, rocznych planów, o których jest mowa w projekcie rozporządzenia, grupy koordynacyjnej, bo z każdego kraju ma być wyłoniona osoba, która będzie koordynatorem krajowym. Rząd stoi na stanowisku, że inicjatywa legislacyjna Komisji jest zgodna z zasadą pomocniczości, gdyż nie jesteśmy w stanie na poziomie kraju członkowskiego osiągnąć tego celu sami.

Co do budżetu, to 21 czerwca Komisja Europejska przedstawiła potencjalne źródła finansowania realizacji postanowień dotyczących właśnie budowy jednolitego portalu cyfrowego. Pokazała źródła, są to programy COSME, ISA i Horyzont 2020. Szacunkowy roczny koszt wdrożenia w przeliczeniu na każde z państw członkowskich został wyliczony na blisko 6 mln euro, to jest przy obecnie dwuletnim planie wdrożeniowym. Polska będzie się starała oczywiście o uzyskanie dofinansowania z tych źródeł, jednakże z uwagi na brak szczegółowych informacji ze strony Komisji Europejskiej, jaka dokładnie będzie architektura techniczna, nie tylko informacyjna, oraz sposób działania portalu, trudno jest oszacować wydatki, które są niezbędne na dostosowanie systemów informatycznych po stronie państwa członkowskiego. W związku z tym na razie stoimy na stanowisku, że działania będą realizowane w ramach aktualnych limitów budżetowych dla poszczególnych resortów. Jednakże gdy będą znane dokładne szczegóły proponowanego przez Komisję rozwiązania, zostaną one zawarte w ocenie regulacji i w uzasadnieniu, a później w ustawie, którą będziemy wprowadzać. Uprzejmie proszę o przyjęcie niniejszego stanowiska.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Cieśliński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Piotr Cieśliński (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że możemy śmiało powiedzieć, że jednym z głównych stymulatorów gospodarki UE jest zasada jednolitego rynku, dlatego ten projekt, ta inicjatywa jak najbardziej zasługuje na poparcie, ale też na uwagę i rzetelne przyłożenie się do wdrażania tego projektu. Jednolity rynek umożliwia swobodniejszy przepływ osób, towarów, usług i kapitału, tworząc tym samym nowe możliwości dla obywateli, pracowników, konsumentów i przedsiębiorstw, co, jak wiemy, z kolei przekłada się na nowe miejsca pracy i zrównoważony wzrost gospodarczy w Polsce, ale i w Europie.

W dobie postępującego procesu cyfryzacji istnieje potrzeba, a nawet konieczność wykorzystania najnowszych technologii informatycznych dla wsparcia jednolitego rynku w UE. Myślę, że zdecydowanie przyszedł już na to czas, żebyśmy taki jednolity rynek cyfrowy mieli i mogli z niego korzystać. Narzędziem do tego ma być właśnie jednolity portal cyfrowy, który zintegruje wszelkie narzędzia współpracy i wsparcia dla firm i obywateli, łącząc zarówno instrumenty dostępne na szczeblu UE, jak i na poziomie krajowym. Jednolity portal cyfrowy będzie miał na celu zapewnienie wszystkim obywatelom i przedsiębiorstwom w UE dostępu do wszystkich informacji potrzebnych przy korzystaniu z praw do mobilności oraz umożliwienie pełnego dostępu do procesów online w niedyskryminacyjny sposób. Warto zauważyć, że z przeprowadzonych przez Komisję Europejską badań wynik, że przedsiębiorstwa mogłyby zaoszczędzić około 170 mln euro rocznie, gdyby osiem najważniejszych procedur było dostępnych. Z tych badań wynika również, że w przypadku wysokiej jakości i łatwej dostępności informacji online przedsiębiorstwa mogłyby zaoszczędzić 11 do 55 mld euro rocznie, chociaż zastanawia mocno, skąd aż taka rozpiętość. Niestety w projekcie nie doszukałem się źródła tych badań, a warto by było rzeczywiście wiedzieć, od czego ta rozpiętość zależy, albowiem to pozwoli ukierunkować we właściwy sposób narzędzia i instrumenty dotyczące tego projektu.

O zakresie i dziedzinach rynku wewnętrznego wynikającego z projektu przedstawiciel rządu już wspominał, więc o tym już nie będę mówił ponownie, natomiast w zakresie finansowym przewiduje się pokrywanie przez Komisję Europejską kosztów, takich jak opracowania i utrzymanie narzędzi informatycznych w zakresie wdrażania niniejszego rozporządzenia, promocji portalu, oraz, co również ważne, tłumaczeń wybranych informacji, instrukcji przeprowadzania procedur.

Warto również zauważyć, że państwa członkowskie pokrywają koszty związane z krajowymi portalami informacyjnymi, a więc również te wymienione powyżej rzeczy, takie jak promocje, będą leżały po naszej stronie. Szacunkowy roczny koszt wdrożenia w przeliczeniu na każde z państw członkowskich został wyliczony na blisko 6 mln euro, o czym również moja przedmówczyni była uprzejma wspomnieć. Aby zweryfikować, czy to będzie 6 mln, czy mniej, czy więcej, to warto rzeczywiście dobrze zweryfikować nasze potrzeby i możliwości, również co do działania tego portalu. Zatem na podstawie szczegółowej analizy dokumentu można stwierdzić, że zakładane w nim do osiągnięcia cele są absolutnie niezbędne do dalszego rozwoju gospodarki UE, i tym samym Polska, jako kraj członkowski, będzie beneficjentem tego rozwoju.

Dyskusyjny jednak pozostaje fakt, jak szybko Polsce uda się wdrożyć ów projekt, ponieważ jeśli to się będzie odbywało tak opieszale, jak powstawało stanowisko rządu, a stanowisko rządu do projektu dostałem do wglądu niestety dopiero wczoraj o godzinie 16.00, co również w opinii Biura Analiz Sejmowych zostało zauważone w punkcie 2 podpunkt d) ustosunkowanie się do projektu stanowiska Rady Ministrów na temat opiniowanego dokumentu UE: do chwili przygotowania niniejszej opinii rząd nie przedstawił projektu stanowiska w sprawie analizowanego projektu. Mnie też jest trudno odnieść się do projektu, który dostałem wczoraj, nad czym ubolewam, a wyjaśnienia strony rządowej są w tej chwili siłą rzeczy nie tak obfite, jak wynikałoby ze stanowiska. Stąd moja prośba, panie przewodniczący, do pana przewodniczącego i do strony rządowej, abyśmy te dokumenty dostawali z co najmniej dwu-, trzydniowym wyprzedzeniem. Wynika bowiem z tego, że stanowisko jest właściwie niepotrzebne, skoro dostajemy je tak późno. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Czy pani dyrektor jeszcze chciała zabrać głos?

Zastępca dyrektora departamentu MR Marianna Sidoroff:

Jedno słowo. Dopiero odbywają się pierwsze prezentacje, jesteśmy po pierwszych kilku artykułach w Komisji. To jest bardzo trudny temat w kontekście ustalenia kosztów, co już jest zrobione po naszej stronie. Mogę tylko przeprosić, że tak późno to stanowisko do państwa trafiło.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję. Jeżeli nie ma zgłoszeń, to chciałbym zaproponować następująca konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2017) 256. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Sprzeciwu nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt VI, sprawy bieżące. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się dziś o godzinie 13.30 w tej sali. Być może zostanie zwołane dodatkowe posiedzenie Komisji wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, tylko w przypadku zgłoszenia poprawek w drugim czytaniu projektu ustawy z druku nr 1636. O zwołaniu posiedzenia posłowie zostaną powiadomieni SMS-em. Planowane drugie czytanie druku nr 1636 jest dzisiaj o godzinie 22.45. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.